

Lidia Kamińska

Uniwersytet Jagielloński

„Urojone oczy w modre nic
rozwarła”. O kreacjach
kobiet jako nicości
istniejącej w poezji
Bolesława Leśmiana¹

Abstract

“She opened her imaginary eyes into blue nothingness.” Women as Existing Nothingness in Bolesław Leśmian’s Poetry

The category of nothingness often appears in the poetry of Bolesław Leśmian. Literary representations of nothingness as a woman are an original feature of Leśmian’s poetic imagination. This article offers an ontological analysis of women who can be described as “existing nothingness.” These presentations are not homogenous and some notable differences can be observed: in the opposite directions of the will, the intensity of nothingness, or in the perspective from which these characters are shown. Woman-nothingness can be associated with a lyrical situation or be an element of description. In Leśmian’s poetry there are also male characters who become nothingness after coming in contact with women. Presentations of women as “existing nothingness” and their destructive impact on men is connected with the misogynist attitude.

Słowa kluczowe: Bolesław Leśmian, kobieta, nicość, nieistnienie, mizoginizm

Keywords: Bolesław Leśmian, woman, nothingness, non-existence, misogyny

¹ Pierwotną wersję artykułu stanowi rozdział pracy licencjackiej pt. *Kreacje kobiet nieobecnych oraz nieistniejących w poezji Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Bolesława Leśmiana*, napisanej na Wydziale Polonistyki UJ pod opieką Krzysztofa Fiołka i obronionej w roku 2018.

Problemem znamiennym dla twórczości Bolesława Leśmiana jest próba poetyckiego opisu kategorii nicości², zjawiska przekraczającego granice wyobraźni czy struktury języka³. Wśród licznych wierszy, w których autor *Napój cienistego* podejmuje tę kwestię, szczególne miejsce zajmują literackie przedstawienia kobiety jako nicości paradoksalnie istniejącej, zagęszczonej, skondensowanej w wyrażnie ludzki kształt. Jak zauważa Marzena Woźniak-Łabieniec, jest to nicość na swój sposób zmaterializowana i poznawalna zmysłowo⁴. Określając tego rodzaju dziewczęce postaci, poeta najczęściej używa następujących nazw: nicość, niebyt, mgła lub cień. Maria Podraza-Kwiatkowska dostrzega, że Leśmian rozwija wątek młodopolskich „nierealnych, prześwieconych” postaci kobiecych, ukazując je jako bardziej cielesne, ale równie nietrwałe⁵. Kobieta utkana z nicości, mimo nieistnienia wynikającego z jej statusu ontologicznego, w pewien szczególny sposób trwa. Tak jak w istnieniu ujawniają się pierwiastki nicości, tak również nicość wykazuje się bergsonowskim pędem życia⁶, dąży więc do stania się czymś więcej niż rozumianą potocznie próżnią pojmowaną w sposób tradycyjny. Ze względu

² Na kwestię nicości, niebytu, negacji jako jednego z ważniejszych problemów w poezji Leśmiana zwracali uwagę m.in.: T. Bocheński (*Określenie nicości w „Dzieńbie leśnej”* [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana. Studia i szkice*, red. T. Cieślak, B. Stelmaszczyk, Kraków 2000, s. 201–215), M. Głowiński (*Poezja przeczenia* [w:] *idem, Zaświat przedstawiony. Szkice o poezji Bolesława Leśmiana*, Kraków 1998, s. 100–154), T. Karpowicz (*Poezja niemożliwa. Modele Leśmianowskiej wyobraźni*, Wrocław 1975), M.P. Markowski (*Leśmian. Poezja i nicość* [w:] *idem, Polska literatura nowoczesna. Leśmian, Schulz, Witkacy*, Kraków 2007, tu zwł. s. 120–127), M. Nawrocki (m.in. *Dziewczyna i nicość* [w:] *idem, Wariacje istnieniowe. O ontologii poetyckiej Bolesława Leśmiana*, Tarnów 2009, s. 286–288), C. Rowiński (*Człowiek i nicość* [w:] *idem, Człowiek i świat w poezji Leśmiana. Studium filozoficznych koncepcji poety*, Warszawa 1982, s. 137–158), M. Woźniak-Łabieniec (*Leśmianowska „ontologia” nicości*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 1998, nr 1, s. 55–81).

³ Choć Leśmianowski „katalog” nicości jest imponująco wieloaspektowy, autor *Sadu rozstajnego* nie jest jedynym modernistycznym twórcą zainteresowanym tym problemem. Szeroko o młodopolskiej fascynacji nicością pisze Wojciech Gutowski, wyróżniając m.in. nicość na poziomie niewiedzy, podmiotu, Boga, świata, milczenia (zob. W. Gutowski, *Młoda Polska w „obłoku niewiedzy”*. *Uwagi do wczesnomodernistycznych nihilologii*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2016, nr 3, s. 51–107). Nie wyróżnia on jednak odrębnej kategorii dla kobiety-nicości. Por. T. Walas, *Kryzys wartości: nicość jako wartość* [w:] *eadem, Ku otchłani (dekadentyzm w literaturze polskiej 1890–1905)*, Kraków 1986, s. 170–195.

⁴ Zob. M. Woźniak-Łabieniec, *op.cit.*, s. 60.

⁵ Zob. M. Podraza-Kwiatkowska, „Pan Błyszczynski” *Bolesława Leśmiana* [w:] *eadem, Wolność i transcendencja: studia i eseje o Młodej Polsce*, Kraków 2001, s. 297.

⁶ O Bergsonowskich inspiracjach w kreacjach niemogących w pełni zaistnieć kobiet pisze Maria Podraza-Kwiatkowska (zob. *ibidem*, s. 292). Związki poezji Leśmiana z filozofią Bergsona szczegółowo analizuje Jan Błoński (*Bergson a program poetycki Leśmiana* [w:] *Studia o Leśmianie*, red. M. Głowiński, J. Sławiński, Warszawa 1971, s. 62–91).

na ową nieustanną aktywność nicość okazuje się dla Leśmiana czymś innym niż nirwana w myśli hinduskiej. Nie jest nieruchoma i wieczna, lecz – jak pozostałe elementy rzeczywistości – ulega przekształceniom, na co zwraca uwagę Cezary Rowiński⁷.

Najpełniejszy obraz kobiety-nicości pojawia się w *Panu Błyszczynskim*. Nicość występującą w tym poemacie można by podzielić na dwie odrębne kategorie – nicość całkowitą, wykluczającą istnienie próżnię, w której po chwilowym trwaniu znika nieistniejąca dziewczyna („W nic rozwiła się dziewczyna” [NC, 457]⁸), oraz nicość istniejącą, określoną przez Marzenę Woźniak-Łabieniec mianem „nicości immanentnej”⁹, którą jest sama bohaterka. Niebyt¹⁰ staje się natomiast w wierszu stanem trwania¹¹, zostaje mu zatem przypisany aspekt temporalny („Podczas twego niebytu zakochałem się w tobie” [NC, 456]).

W kreacji postaci kobiecej widoczna jest pewna dwoistość. Na pozór dziewczyna składa się z elementów wyraźnie materialnych – zostaje opisana poprzez nazwanie kolejnych części jej ciała¹², często dookreślonych za pomocą epitetów, co wzmacnia ich sensualność. Są to: złote rzęsy, modre oczy, „pozłocisty” warkocz, usta, piersi, ramiona i ciało w ogóle. Swoisty materializm bohaterki określonej jako „niebyt dziewczyn” zostaje wzmocniony za pomocą nazywającego sposób istnienia kobiety czasownika „cieleśniej”. Jednakże jednocześnie owa dziewczyna nie istnieje – jej oczy są jedynie „urojone”, w dodatku kryje się w nich „modre nic”, co w kontekście symboliki oczu – zwierciadła duszy można by uznać za wskazówkę, że duszy bohaterki nie ma, pojawia się tylko niepełna, przesycona pustką, utkana z nicości

⁷ Zob. C. Rowiński, *op.cit.*, s. 138.

⁸ Wszystkie cytaty z wierszy Bolesława Leśmiana podaję za wydaniem: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, oprac. J. Trznadel, Warszawa 2010. Dla oznaczenia poszczególnych tomów poezji stosuję skróty: *Sad rozstajny* – SR, *Łąka* – Ł, *Napój cienisty* – NC, *Dziejba leśna* – DL, *Wiersze rosyjskie* – WR. Liczby po skrótach wskazują numery stron.

⁹ Zob. M. Woźniak-Łabieniec, *op.cit.*, s. 59.

¹⁰ Inaczej interpretuje niebyt w tym utworze Michał Paweł Markowski. Według niego, po pierwsze, może być on pojmowany jako sfera możliwości, po drugie – rzeczywistość pozapoetycka; w opozycji do niej pojawia się świat – poezja. Zob. M.P. Markowski, *Leśmian. Poezja i nicość...*, s. 125–126.

¹¹ Głowiński wskazuje za Władysławem Stróżewskim, że niebyt można rozumieć jako niebycie, co umożliwia łączenie go z postaciami bohaterów. Z jego budowy słowotwórczej wynika, że jest bardziej związany z bytem niż nicość. Zob. M. Głowiński, *op.cit.*, s. 135–136. Por. W. Stróżewski, *Z problematyki negacji* [w:] *Szkice filozoficzne Romanowi Ingardenowi w darze*, red. Z. Żarnecka, Warszawa–Kraków 1964, s. 95–97.

¹² Pojawia się tutaj nawiązanie do Petrarkistowskiej tradycji fragmentaryzacji kobiecego ciała. Warto również podkreślić, że wskazane w wierszu części ciała są związane z konwencją liryki erotycznej. Szczegółowo funkcje poszczególnych elementów opisuje Wiktor Czernianin (zob. *idem*, *Młodopolski erotyk hedonistyczny. Problemy poetyki*, Wrocław 2000, s. 143–154).

powłoka cielesna. Ponadto we wcześniejszym wersie oczy zostały określone jako „zmyślone jeziora”, „gdzie mży śmierć zmyślona” (NC, 454), co wskazuje na pierwiastek autodestrukcyjny występujący w ludzkim (nie?)istnieniu, którego sama ontologia zakłada bycie destrukcją (bo jakże inaczej można by określić istniejącą nicość?):

„Kto ją stworzył?” – zapytał. „Nikt, bo przyszła bez życia
I bez śmierci, więc nie żyła i nie zmarła... (NC, 455)

Dziewczyna jest paradoksalnie swoim własnym zaprzeczeniem – trwa, chociaż powinno jej nie być, nie ma w niej bowiem ani życia, ani śmierci. „Nie żyła i nie zmarła”, jednak w czasie terażniejszym jawi się jako nic – coś do tego stopnia skondensowana, że w pewien sposób istniejąca. Tego rodzaju antynomię trafnie zdefiniował w swoim szkicu Artur Sandauer, pisząc, że w poezji Leśmiana przedmiot: „tai [...] w sobie kontrastowe możliwości, jest sobą i anty-sobą – rozdarty wewnętrznym konfliktem, napięty między samopotwierdzeniem a samozaprzeczeniem, między biegunem dodatnim a ujemnym”¹³. Przez swój status ontologiczny kobieta nie jest w pełni obecna w stworzonym przez Pana Błyszczyskiego iluzorycznym ogrodzie („Dotąd stóp twych śladu nie stwierdziły kwiaty –” [NC, 456]). Można by rzec, że w jej obecności dominantę stanowi właśnie będący jej esencją pierwiastek nieobecności. Nieistnienie dziewczyny jest ponadto bardziej zintensyfikowane niż w przypadku kobiet pojawiających się we śnie („Nie zaczęłaś dotąd istnieć w żadnym półśnie” [NC, 456]), które mimo swej fantazmatyczności w przestrzeni onirycznej przybierają kształt bardziej materialny. Wzmocnione zostaje ono również przez niezdolność „niebyłej dziewczyny” do mowy¹⁴, mającą jednak konotacje pozytywne (jak w przypadku innego wiersza Leśmiana – *Schadzka*): „tak cudownie nic nie wiem, / Ze miłością jest ta moja – niewiadomość” (NC, 456). Co istotne, Leśmian ukazuje również perspektywę samej nieistniejącej, która jest nicością świadomą swego statusu: „Tym, co wiedzą, że ich nie ma – a chcą istnieć!” (NC, 455). W owej chęci istnienia ujawnia się bergsonowski *élan vital*¹⁵.

¹³ A. Sandauer, *Pośmiertny tryumf Młodej Polski* [w:] *idem, Liryka i logika: wybór pism krytycznych*, Warszawa 1971, s. 210.

¹⁴ Postaci kobiecej z wiersza *Głuchoniema*, mimo jej fizycznego istnienia, nie można uznać za po prostu obecną właśnie przez jej niezdolność mowy. Związana z milczeniem bezmiennością, zdaniem Tymoteusza Karpowicza, sytuuje ją na granicy pomiędzy istnieniem a nieistnieniem (zob. T. Karpowicz, *op.cit.*, s. 252). Por. także M. Głowiński, *op.cit.*, s. 151.

¹⁵ Chociaż jednocześnie Maria Podraza-Kwiatkowska dostrzega w bohaterce *Pana Błyszczyskiego* elementy skłaniające do postrzegania jej jako umarłej (zob. M. Podraza-Kwiatkowska, „*Pan Błyszczyski*”..., s. 308–309).

Michał Nawrocki wspomina o bohaterce tego poematu w kontekście form ontologicznych określonych przez niego mianem „przedstignienia”. Odnosząc się do kategorii tęsknoty naznaczonej wołą istnienia, określa sposób trwania „niebyłej dziewczyny” jako „świadome istnienie”¹⁶. Jednakże ze względu na podstawę bytową kobiety (nicość) sądzę, że bardziej zasadne byłoby zaklasyfikowanie „niebytu dziewczusznego” do kobiet nieistniejących.

Znaczący jest także opis unicestwienia kobiety w *Panu Błyszczczyńskim*, a zatem jej przejścia z nicości istniejącej w nicość całkowitą. Proces ów zostaje zapoczątkowany przez miłość. Co znamienne, zjawisko znikania samej dziewczyny (nie jej odbicia) nie jest nazwane śmiercią (a raczej sama możliwość użycia takiej nazwy zostaje zaprzeczona: „Nie umarła”), ponieważ może być ona powiązana wyłącznie z tym, co kiedyś w pełni istniało. Za żywą nie można bowiem uznać kobiety, która nigdy nie doświadczyła pełnej egzystencji, istniała jako swój cień, wyobrażenie własnego braku. Dziewczyna z poematu Leśmiana była być może jedynie istnieniem fantazmatycznym, zautonomizowanym wytworem marzeń Pana Błyszczczyńskiego, a nieosiągalność iluzorycznego ideału doprowadziła w ostateczności do jego zniszczenia poprzez brutalne zetknięcie ze zmaterializowanym brakiem¹⁷. Ujmowanie bohaterki jako rozpadającego się, rozwiewającego w nicość fantazmatu wydaje mi się bardziej uzasadnione niż założenie, że u podstaw miłosnej pieczyoty w utworze tkwi próba dotarcia do wieczności¹⁸. Jest to raczej próba ocalenia mirażu niż chęć przeniknięcia absolutu. Za zasadne uznać należy w tym kontekście spostrzeżenia Jana Błońskiego, który stwierdza, że w przekonaniu Leśmiana (w odniesieniu do Bergsona) we wszelkich formach twórczości istotny jest sam proces powstawania, za którym nie kryją się niezmiennie, transcendentne idee¹⁹.

¹⁶ Zob. M. Nawrocki, *op.cit.*, s. 28.

¹⁷ Właśnie w sferze marzeń umieszcza bohaterkę *Pana Błyszczczyńskiego* Artur Sandauer: „Czymże jest bowiem marzenie, jeśli nie wyobrażeniem świadomym swej bezprzedmiotowości, ledwo powstałym, a już unicestwionym przez samokrytykę?” (A. Sandauer, *Filozofia Leśmiana* [w:] *idem, Liryka i logika...*, s. 26).

¹⁸ Por. A. Sobieska, *Twórczość Leśmiana w kręgu filozoficznej myśli symbolizmu rosyjskiego*, Kraków 2005, s. 285. Wcześniej zwracałam uwagę na fakt, że w oczach bohaterki widoczna jest nicość, co można (wydaje mi się, że nawet należy) powiązać z brakiem duszy, a w takiej sytuacji nawet próba dotarcia do transcendencji nie byłaby możliwa.

¹⁹ Zob. J. Błoński, *op.cit.*, s. 77. Nieco dalej Błoński stwierdza: „W światopogląd Leśmiana, podobnie jak w filozofię Bergsona, problematyka istoty nie ma się po prostu gdzie wślizgnąć, ponieważ obie zorientowane są na twórczy ruch, na niepowtarzalną jedyność rzeczy [...]” (*ibidem*). Leśmianowska postawa zachwyty jednorazowym konkretem jest odmienna od idei Miriama, wyłożonej we wstępie do dramatów Maeterlincka, w myśl której poezja miała pozwalać dotrzeć do ukrytego poza konkretem „pierwiastka niezmiennego” (zob. *ibidem*, s. 76).

Podobna kreacja kobiecej nicości, która pragnie zaistnieć w postaci w pełni ludzkiej²⁰, pojawia się w *Balladzie bezludnej*. „Mgła dziewczęca” nie jest jednak zagęszczoną próżnią, która przybiera kształty kobiecego ciała, lecz sytuuje się jeszcze bardziej po stronie nieistnienia. Status ontologiczny owej kobiety polega przede wszystkim na odczuciu własnego braku. Istnieje ona jako zautonomizowana myśl o pragnieniu materializacji (świadczą o tym przede wszystkim, pełniące funkcję refrenu, słowa nieistniejącej) i w taki właśnie sposób jest odbierana przez obecne na łące owady i kwiaty. Elementy kobiecego ciała wyliczone w wierszu są analogiczne do tych, które pojawiły się w *Panu Błyszczyskim*: piersi, usta, ręce, warkocz, ciało w ogóle i dodatkowo „zdyszane męką łono”. Jednakże w *Balladzie bezludnej* mówi się o nich wyłącznie jako o niemogących zaistnieć, obecnych tylko w przestrzeni jedyne go trwającego w świecie pierwiastka kobiety – jej myśli²¹, a nie jako doświadczanych przez drugą osobę (w *Panu Błyszczyskim* tytułowy bohater niejako widział nicość zagęszczoną w postać kobiecą). Nicość jest w utworze postrzegana w sposób Bergsonowski – jako zaprzeczenie istnienia rzeczy, puste miejsce²² w bycie, w którym potencjalnie kobieta mogłaby trwać, gdyby proces jej „cieleśnienia”²³ zakończył się uformowaniem postaci:

Jeno miejsce, gdzie być mogła, jeszcze trwało i szumiało,
Próżne miejsce na tę duszę, wonne miejsce na to ciało. (Ł, 192)

Warto podkreślić, że Leśmianowska dziewczyna nie może zaistnieć nie tylko w sferze cielesnej, ale również duchowej (po próbie zjawienia się pozostała nie tylko próżnią, w której miało pojawić się ciało, lecz także analogiczna – gdzie miała zaistnieć dusza). Nie jest ona więc obecna również w rzeczywistości transcendentnej, ujawniła się wyłącznie jako czysta wola

²⁰ Michał Głowiński również dokonuje zestawienia *Pana Błyszczyskiego* i *Ballady bezludnej*, zauważając, że wiersze łączy wątek woli wcielenia, która nie może się zrealizować. W przypadku niespełnionej genezy brak ostatecznego celu, do którego prowadziłyby ruch (zob. M. Głowiński, *op.cit.*, s. 151).

²¹ Tego rodzaju autonomizacja myśli przypominać może pojawiające się w poezji Leśmiana motywy samoistnie trwającego płaczu, śmiechu oraz snu (zob. *Dziewczyna, Matysek*).

²² Jarosław Marek Rymkiewicz uznaje „miejsce po czymś” za jeden z istotniejszych obrazów w poezji Leśmiana. Definiuje je jako przestrzeń, która nie jest do końca pusta, znajduje się w niej bowiem pewien nieokreślony pierwiastek: „miejsce czegoś”. Rymkiewicz wiąże ten motyw z charakterystycznym dla modernistów upodobaniem do używania zaimków nieokreślonych (zob. J.M. Rymkiewicz, *Leśmian. Encyklopedia*, Warszawa 2001, s. 206–207).

²³ Określenie zaczerpnięte z *Pana Błyszczyskiego*.

życia²⁴, jednakże zbyt efemeryczna, by uformować materialny kształt osoby. Artur Sandauer za zasadę kompozycyjną, której podporządkowana została *Ballada bezładna*, uznaje konstrukt „błędnego koła”: dziewczyna potencjalnie może się narodzić, ale proces kończy się niepowodzeniem, więc wraca do pierwotnej nicości²⁵. Nieistnienie kobiety zostaje ponadto spotęgowane przez charakterystykę miejsca, w którym próbowała zaistnieć, łąka jest bowiem „nieostępna ludzkim oczom” (Ł, 192), w związku z czym: „[...] nie było tu nikogo, kto by widział, kto by słyszał” (Ł, 192).

W zamieszczonym w tym samym zbiorze *Roku nieistnienia* proces: nicość → próba zaistnienia → nicość przybiera postać: istnienie → śmierć (procesualna) → nieistnienie częściowe → nicość całkowita. Michał Nawrocki taki sposób pośmiertnego trwania określa mianem „poistnienia”, zaznaczając przy tym, że celem owych form bytu staje się całkowita redukcja, a umarła pierwotnie forma ontologiczna może zostać w tym stanie poddana śmierci wtórej²⁶. Istnienie nie jest celem nadrzędnym ukazanej w wierszu kobiety, jej pragnieniem jest stopniowe rozplýwanie się w nicości²⁷ („Ja pierwsza błędną samochcą” [Ł, 226]) – kierunek jednostkowej woli zostaje odwrócony, a proces zjawiania się zastąpiony przez zanikanie. Kobieta początkowo jest postacią cielesną, w pełni obecną, jednak po przekroczeniu granicy śmierci („i już mnie nie ma na świecie!” [Ł, 226]) zaczyna istnieć jako świadome swego statusu zwłoki. Ponadto sama stosuje wobec siebie takie określenia, jak: „nietrawienie”, „mrzonka”, „cienie”, a przez swój odmienny status ontologiczny nie może skomunikować się z bohaterem, który poddaje jej zwłoki nekrofilskim miłosnym pieścizdom. Jej świadomość, mimo że jeszcze trwa, jest dla niego nieobecna („pieścił dłoń, której nie było”, „Ale nie wiedział, co czuła, bo nazbyt była zagrobna” [Ł, 226]). Miłość jednak – jak w *Panu Błyszczynskim* – ma właściwości destrukcyjne, a śmierć nie jest ostatnim stadium procesu umierania, bowiem w ostateczności kobieta zaczyna rozplýwać się w nicości całkowitej, znikać na wszystkich poziomach. Świadomie przechodzi zatem przez proces metamorfozy i z kobiecego trupa przekształca się w kobietę-nicość:

²⁴ Co nasuwa skojarzenia z Bergsonowskim *élan vital*, o którym wspominałam wcześniej, bądź z Schopenhauerowską wolą: „W rozumieniu Schopenhauera i symboliczno-magicznym stosowaniu przez niego tego pojęcia wola jest monistyczną zasadą wciąż stającego się bytu. Istnieją dwa aspekty woli: pierwszy utożsamiony z Kantowską rzeczą samą w sobie (*Ding an sich*), drugi z energią materii i siłą życiową” (J. Tuczyński, *Schopenhauer a Młoda Polska*, Gdańsk 1969, s. 34).

²⁵ Zob. A. Sandauer, *Filozofia Leśmiana...*, s. 30.

²⁶ Por. M. Nawrocki, *op.cit.*, s. 130–149.

²⁷ Jarosław Marek Rymkiewicz zauważa, że „znikanie” jest znamiennej cechą bohaterów oraz przedmiotów w poezji Leśmiana. Stwierdza ponadto, że tego typu znikające istnienie najczęściej trwa w odrębnej rzeczywistości, w swego rodzaju ukryciu (zob. J.M. Rymkiewicz, *op.cit.*, s. 409–410).

I czuję twoją pieśczętę i coraz bardziej zanikam,
I czuję twe pocałunki i coraz bardziej umieram. (Ł, 226)

W ślad za nią podążą wszystkie dziewczęta, w „roku nieistnienia” nad światem zapanuje bowiem nicość, która uaktywnia w kobietach pierwiastek autodestrukcyjny („W tym roku wszystkie dziewczęta wyginą” [Ł, 226]).

Bardzo podobny proces kreuje Leśmian w utworze *Sen* [Śniło mi się, że konasz samotnie...], jednakże w tym wierszu sytuacja rozgrywa się w onirycznej rzeczywistości, co sprawia, że nieistnienie kobiety staje się zwielokrotnione, mimo że proces przekształcania się żywej osoby w nicość w wyniku działań podmiotu²⁸ nie dochodzi do skutku (ma postać: istnienie → śmierć [procesualna] → nieistnienie częściowe → ocalone istnienie). Natomiast sam sposób, w jaki zwielokrotniony został pierwiastek nieistnienia, jest związany właśnie z zamknięciem akcji wewnątrz ramy onirycznej. Umierając, kobieta zapada się w nicości, powoli staje się istniejącym nieistnieniem („I zanikiem wychudzonych lic”, „Dłonie twoje do próżni się garną...” [NC, 302]). Ponadto *sen* sprawia, że wydarzeń nie można uznać za prawdziwe. Sama postać, która pojawia się w sennym marzeniu, wydaje się odbiciem prawdziwej kobiety, o czym świadczy forma, w jakiej zwraca się do niej podmiot liryczny. Należy ją jednak interpretować jako idola, a nie ikonę²⁹ rzeczywistej adresatki wiersza.

W *Śnigrobku* natomiast zagęszczona, kobieca nicość nie staje się ofiarą destrukcyjnego działania miłości, lecz katalizatorem śmierci tytułowego bohatera. Wykreowana w utworze mglista postać sprawia wrażenie jeszcze bardziej efemerycznej niż w cytowanych wcześniej utworach. Jedynym elementem kobiecego ciała nazwanym w wierszu bezpośrednio są usta. Pozostałe określenia opisują sposób istnienia postaci: „mgła – nierozeznawka”, „podobna dziewczynie”, „cud chwiejny”, „czar nieściśły”, „zakochane mglistości dziewczęce” (NC, 363). Dziewczęca mgła istnieje w krainie pośmiertnej, a jednocześnie w przestrzeni wyśnionej, w krainie „pomiędzy” – „półduchów i półciał”. Można ją więc uznać zarówno za zagęszczoną nicość, która może formować się w kobiece kształty, jak i za rozrzedzone istnienie, ślad dawnej cielesności, szukający w miłosnej pieśczęci albo możliwości chwilowego powrotu do świata, z którego wyłączył ją akt śmierci, albo przeciwnie – samozniszczenia:

I patrzył w zakochane mglistości dziewczęce,
Gdzie obok żądy śmierci – wrą pieśczęt domysły. (NC, 363)

²⁸ Warto zaznaczyć, że to mężczyzna pełni funkcję ocalającą.

²⁹ Michał Paweł Markowski definiuje różnicę pomiędzy idolem a ikoną. Idol kieruje postrzeganie na warstwę zewnętrzną, ikona z kolei odsyła do „istoty rzeczy”, ukrytej poza tym, co widzialne. Jean-Luc Marion zauważa, że są one dwoma odmiennymi wariantami ontologicznymi: idol zatrzymuje spojrzenie na sobie samym, ikona daje wskazówki, jak dotrzeć do niewidzialnego. Zob. M.P. Markowski, *Pragnienie obecności. Filozofie reprezentacji od Platona do Kartezjusza*, Gdańsk 1999, s. 7–11, 14–15.

Usytuowana na pograniczu istnienia i nieistnienia mglista kobieta szuka możliwości wydostania się z przestrzeni nieokreśloności. Jej zdominowanie pierwiastkiem nietrwałości oraz fakt obcowania z bohaterem, którego imię wskazuje na dążenia destrukcyjne (sen i grób przywodzą na myśl konotacje z egzystencją niejako nakierowaną na śmierć), sprawiają, że staje się dla niego uosobieniem aktywnych sił nicości. Ich działanie rozpoznaje sam Śnigrobek, świadom, że miłosne pieszczoty z kobietą mgłą są naznaczone igraniem z samą nicością, pojmowaną jako potęga nadrzędna: „Niech nicość nam sprzyja!” (NC, 363). Władysław Stróżewski w swoim szkicu dotyczącym metafizyki Leśmiana określa śmierć mianem „zagęstwionej nicości”, wskazując na jej nieograniczoność, zdolność do negacji przejawów życia na wszelkich możliwych poziomach. Zauważa ponadto, że działanie nicości ma wpływ nie tylko na indywidualium, lecz także na całość uniwersum³⁰. Kobiętę wykreowaną w *Śnigrobku* można więc pojmować jako element nicości, jej wyspecjalizowaną strukturę, która za pomocą destrukcji jednostki przyczynia się do nadrzędnego celu – zachwiania podstaw świata.

Swoistą syntezą różnorodnych podtypów nieobecności, zawierających się w nadrzędnej kategorii kobiety – istniejącej nicości jest piąty utwór z cyklu *Pieśni przemądrej Wasylisy*, wchodzących w skład wierszy rosyjskich Leśmiana. Podobnie jak w refrenie *Ballady bezładnej* podmiotem lirycznym jest tu świadoma swego nieistnienia kobieta, która jednak wie, czym jest istnienie. W przeciwieństwie do dziewczyny z wcześniej analizowanego utworu nie pragnie ona jednak istnieć w sposób materialny, nie wspomina o żadnym z elementów ludzkiego ciała. Zadowala ją trwanie wyłączone ze strumienia życia, trwanie w jego odwrotności – pustej przestrzeni – i fragmentaryczne uobecnianie się w świecie materialnym jako: zautonomizowana myśl (marzenie), głos (szep), sen (sen Boga oraz sen we śnie), marzenie mężczyzny o pochodzącym z jego wnętrza ideale („w krwi twej”) (WR, 635). Choć nieistniejąca jest pozbawiona wszelkich znamion materialności, można do niej dotrzeć intuicyjnie. Ponadto, co istotne, nie jest ona tworem podmiotu poznającego, fantazmatycznym wytworem cudzego umysłu, lecz zindywidualizowaną, obdarzoną pierwiastkiem mentalnym nicością. Anna Sobieska interpretuje tę postać w kontekście myśli Sołowjowa jako byt pośredniczący pomiędzy światem a absolutem³¹.

Obok utworów, w których nieistniejąca kobieta staje się osią konstrukcyjną bądź jednym z motywów dominujących, często w twórczości Leśmiana występuje ona zaledwie epizodycznie i stanowi raczej element dynamizujący warstwę opisową niż sytuacyjną. W *Zielonej godzinie* tego typu postać pojawia się dwukrotnie:

³⁰ Zob. W. Stróżewski, *Metafizyka Leśmiana* [w:] *idem, Istnienie i sens*, Kraków 2005, s. 226–227.

³¹ Zob. A. Sobieska, *Twórczość Leśmiana...*, s. 306.

Cisza, dławiąc się w kwiatach, brzmi echem w lazury,
 Jakby właśnie, do kwiatów mająca urazę,
 Niewidzialna dziewczyna, głośno płacząc, szła! (SR, 32, podkreśl.
 moje – L.K.)
 Wierzba ściele na trawie – mgłom znany ze słyhu
 Cień dziewczyny, idącej kędyś przez ogrody,
 Wyśpiewane z fujarki przez kogoś, co śnił. (SR, 37, podkreśl. moje – L.K.)

W pierwszym przykładzie owa „niewidzialna dziewczyna” stanowi wyłączenie element porównania; dzięki włączeniu jej w opis „brzmienie” ciszy zostaje spotęgowane. W drugim natomiast kobieta-nicość zostaje określona mianem zautonomizowanego, jednak zachowującego całkowitą bierność cienia, co więcej – nie cienia realnej osoby, lecz postaci wymyślonej w czasie snu, w którym podmiot śniący grał na fujarce.

W wierszu *Sen* [Śniło mi się, że znika...] dziewczyna, która pojawia się w zapadającym się w nicość ogrodzie, przypomina bohaterkę *Roku nieistnienia*, jednak różni je sposób przejścia z bytu w nicość: w *Roku nieistnienia* kobieta dobrowolnie dokonywała autodestrukcji, we *Śnie* zniszczenie przychodzi z zewnątrz – to śmierć przekształca kobietę istniejącą w nieistniejącą:

Ginie, szepcząc twe imię, dziewczyno wróżb chciwa –
 A śmierć szarpie na strzepy twój spieszczony byt. (NC, 415)

W *Słowach do pieśni bez słów* kobiece nieistnienie jest wartościowane pozytywnie, staje się powodem obdarzenia dziewczyny uczuciem. W kreacji postaci kategoria pustki wydaje się dominująca: w obrębie następujących po sobie wersów dwukrotnie powtórzone zostaje stwierdzenie: „Nic w niej nie było”, „nic więcej nie było” (NC, 444). Obok owej zastępującej całą postać pustki pojawia się jeden element związany z cielesnością: uśmiech, a także uwarunkowania psychiczne: „I mym ustom uległość [...]” (NC, 444) oraz egzystencjalne: przeznaczenie.

Ponadto kobieta nieistniejąca występuje również jako element wykreowanej w wierszu pary postaci, nie jest ona jednak wówczas indywidualizowana, a doświadczenie bycia nicością nie jest przypisane wyłącznie jej, lecz stanowi własność obojga bohaterów (*Dwoje ludzińków*).

Warto zauważyć, że bohaterowie męscy³² w poezji Leśmiana także mogą podlegać przekształceniom w nicość (choć nie jest to motyw tak wyeksponowany), jednak na ogół proces ów zostaje zainicjowany przez pojawienie

³² Do bohaterów męskich nie zaliczam postaci fantastycznych, takich jak: Kocmołuch, Znikomek czy Srebroń, choć na przywołanym wcześniej przykładzie Śnigrobka można dostrzec, że również na tego typu istoty o nieokreślonej ontologii kobieta może wywierać wpływ destrukcyjny.

się kobiet bądź postaci o cechach kobiecych³³. W *Wiśni* zantropomorfizowane drzewo, stanowiące ekwiwalent kobiety, dzięki miłosnym pieszczotom zyskuje wieczne trwanie, co dzieje się kosztem króla:

A on w mgłę się rozcieńczył obladał,
Ciało jego już w nic się rozpadło,
Jeno ustom, by mogły całować,
Wolno było w ogrodzie wiekować (Ł, 179)

W *Dżanandzie* przyczyną zabójstwa boga Indry staje się zazdrość tytułowego bohatera o dziewczynę. Po ugodzeniu strzałą Indra (podobnie jak kobiety w analizowanych wcześniej utworach) blednie, a następnie rozwiewa się w nicość:

I zezem spojrział Indra na śmierć i na życie
I znikną! – I był tylko ten zanik w błękicie! (NC, 334)

Dodatkowym elementem jest paradoksalnie „pojawiająca się” po unicestwieniu Indry, opisana synestezyjnie, zagęszczona cisza („A kto widział tę ciszę – ten wie, że widoczna” [NC, 334]). W *Pururawie i Urwasi* w czasie miłosnego zbliżenia z nimfą Pururawa:

[...] namdlał w taki bezświat, że już go nie było.
Nie było go na drogach, ni w ukryciu alej,
Ani w nim, ni poza nim, ni bliżej, ni dalej! (Ł, 246)

Stopniowemu znikaniu ulega również dwunastu braci, oczarowanych głosem nieistniejącej kobiety w *Dziewczynie*. W *Dniu skrzydlatym* oraz wspomnianych wcześniej *Dwojgu ludzieńkach* miłość inicjuje proces znikania pary bohaterów – kobiety i mężczyzny. Mimo że dziadyga z *Ballady dziadowskiej* tonie, jego śmierć zostaje ukazana raczej jako zniknięcie („Nim się zdołał przeżegnać – już nie było go w świecie!” [Ł, 170]). Pożądający nirwany Buddha z wiersza o incipicie *U wód Hiranjawati – nad brzegiem żaloby* ostatecznie skinieniem wzywa czekającą na niego Śmierć, gdy dziewczyna próbuje go pocałować. Choć ukazana w utworze kobieta jawi się jako czyste istnienie („z całych sił istnieję” [DL, 531]), to właśnie jej bliskość staje się przyczyną decyzji Buddy. Z kolei w *Tamtych* w nicość przekształca się dawna tożsamość podmiotu lirycznego, który ulega rozdzieleniu na „ja” cielesne oraz paradoksalnie uobecniające się w świadomości dziewczyny „ja” widmowe, które „wywędrowało w nicość”. Można by rzec, że nicością stała się tożsamość da-

³³ Za wyjątek uznałabym poemat *Eliasz*, którego bohater przemierza kolejne warstwy wszechświata. Ostatnią z nich stanowi nicość.

rzęca kobietę prawdziwym uczuciem, w rzeczywistości natomiast pozostała wyłącznie cielesna powłoka. Miłość uległa wyczerpaniu, co doprowadziło do częściowej destrukcji podmiotu lirycznego.

Warto podkreślić, że w przeciwieństwie do postaci kobiecych bohaterowie mężczy, chociaż podlegają związkom z nicością, nie zostali ukazani jako trwająca w formie „istniejącej nicości” postać. W kreacji tego typu kobiet pojawiają się ze znaczną frekwencją wyliczenia konkretnych, „ukształtowanych” z nicości elementów ciała, mężczyźni natomiast przedstawieni zostali jako znikający, rozpadający się po kontakcie (bądź próbie kontaktu) z kobietą lub przez uczucie do kobiety³⁴.

Wizerunki kobiety jako istniejącej nicości w poezji Leśmiana, wbrew łączącemu je statusowi ontologicznemu, nie są jednorodne i nie można ich odczytywać jako powielanego w wierszach bez przekształceń schematu. Pierwszą różnicującą je cechą są kierunki dążenia woli, które można podzielić na witalne i autodestrukcyjne, w związku z czym bohaterki są kreowane jako nicość konsekwentnie w całym utworze bądź w początkowej jego części pojawiają się jako kobiety istniejące, które (zazwyczaj poprzez śmierć) zmieniają swój status bytowy. Poza tym w różnych wierszach odmienny jest „stopień zagęszczenia” nicości: kobieta może być ukazana jako jednocześnie zmysłowa (przez nagromadzenie określeń części ciała) i przesycona pustką, wyraźnie uformowana w kształt kobiecy bądź jako postać efemeryczna. Ponadto, co należy szczególnie podkreślić, kreacje kobiet jako istniejącej nicości mają różne motywacje: mogą być fantazmatycznym wytworem świadomości podmiotu, odbiciem transcendencji lub istnieniem całkowicie zaautonomizowanym. Różny jest ponadto wpływ miłości na tego typu bohaterki – najczęściej doprowadza do ich destrukcji, chociaż w *Śnigrobku* to kobieta staje się uosobieniem sił niszczących, natomiast w wierszu *Sen* [Sniło mi się, że konasz samotnie...] miłość pełni funkcję ocalającą.

Sobieska słusznie zaznacza jednak, że samo umieszczenie w poezji postaci kobiecej nicości pokazuje pragnienie przedstawienia kobiecości zdominowanej przez mężczyznę, nieautonomicznej, wypartej z męskości³⁵. Taki kierunek interpretacji „nieistniejących” (albo istniejących jako nicość) bohaterek wierszy Leśmiana uznać należy za zasadny w kontekście tendencji mizoginistycznych, charakterystycznych dla światopoglądu przełomu XIX i XX wieku. Podraza-Kwiatkowska uznaje za ich źródło wzmagające się w tamtych cza-

³⁴ W twórczości Leśmiana opisy mężczyzn znikających w wyniku kontaktu z kobietami lub postaciami symbolizującymi kobietę nie są jedyną formą przedstawienia destrukcyjnej siły kobiecości. Przykładowo w *Pile* mężczyzna zostaje sfragmentowany, w *Świdrydze i Midrydze* taniec z Południcą doprowadza do śmierci bohaterów.

³⁵ Zob. A. Sobieska, *Pana Błyszczynskiego fantazmowanie o kobiecości, czyli Leśmian o doświadczeniu „queer”* [w:] *Leśmian nowoczesny i ponowoczesny*, red. D. Trześniowski, B. Grodzki, Radom 2012, s. 62–63.

sach (i budzące wśród mężczyzn niepokój) ruchy emancypacyjne, dążące do nadania kobietom większej autonomii³⁶. Obecność mizoginistycznych klisz ujawnia się nie tylko w sposobach kreacji samych postaci kobiecych, lecz zostaje też dodatkowo wyeksponowana w opisach destrukcji bohaterów męskich, przekształcających się w nicość po kontakcie (bądź próbie kontaktu) z kobietami³⁷. Można stwierdzić, że kobiety inicjują proces unicestwiania mężczyzn, co stanowi literacką reprezentację jednego z dominujących lęków epoki.

Mimo ważnych argumentów na rzecz tezy o dużym wpływie modernistycznego strachu przed kobiecością na analizowany tu sposób obrazowania, w badaniach nad twórczością autora *Sadu rozstajnego* pojawiają się także głosy jednoznacznie sytuujące Leśmianowskie kobiety w opozycji do mizoginistycznych teorii Artura Schopenhauera, Friedricha Nietzschego czy Ottona Weiningera (takie stanowisko prezentuje Marzena Karwowska³⁸). Poetyckie opisy kobiety-nicości wydają się jednak łączyć podobne do stwierdzeń, za pomocą których kobiety zostały określone w chętnie czytanej³⁹ przez modernistów książce *Płeć i charakter*⁴⁰. Jak zauważa Gabriela Matuszek:

Zdaniem Weiningera kobietę odróżnia od mężczyzny zarówno egzystencjalny, jak i ontologiczny status: „absolutny” mężczyzna jest wizerunkiem Boga, „absolutna” kobieta to symbol nicości. Strach przed kobietą jest zatem z jednej strony

³⁶ Zob. M. Podraza-Kwiatkowska, *Salome i Androgyne. Mizoginizm a emancypacja* [w:] *eadem, Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, Kraków 1994, s. 277–280.

³⁷ Lęk przed unicestwieniem *ego* oraz powrotem do nicości wymienia Gabriela Matuszek jako niektóre spośród najważniejszych męskich fobii w epoce nowożytnej. Zob. G. Matuszek, *Kultura kontra natura? O mizoginizmie fin de siècle’u* [w:] *eadem, Maski i demony wczesnego modernizmu*, Kraków 2014, s. 70.

³⁸ Zob. M. Karwowska, *Fenomen kobiecości w wyobraźni poetyckiej Bolesława Leśmiana na tle europejskiej refleksji antropologicznej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2009, nr 16 (36), s. 55–56. Choć w przypadku niektórych wierszy ujęcie kobiet jako „bytów mediacyjnych” wydaje się zasadne (w utworach wymienionych przez autorkę czy we wspomnianym w niniejszym artykule wierszu V z cyklu *Pieśni przemądrej Wasyliśy*, na co zwracała uwagę Anna Sobieska), w odniesieniu do większości bohaterek, które określam w niniejszym artykule mianem „kobiety-nicości”, wpływu tendencji mizoginistycznych nie można wykluczyć. Problem kobiecości w poezji Leśmiana jest bowiem niewątpliwie zjawiskiem wieloaspektowym.

³⁹ O wielkiej popularności tego tekstu wśród modernistycznych pisarzy pisze Gabriela Matuszek. Zob. *eadem, op.cit.*, s. 67–68).

⁴⁰ Oto w jaki sposób Weininger wypowiadał się o kobiecie jako nicości: „Kobiety nie mają ani istnienia, ani jestestwa, nie istnieją i są niczym. Jest się mężczyzną albo jest się kobietą odpowiednio do tego, czy się w ogóle jest, czy nie. Kobieta nie uczestniczy w rzeczywistości bytu ontologicznego, dlatego nie łączy jej żaden stosunek z rzeczą samą w sobie”. O. Weininger, *Płeć i charakter*, przeł. O. Ortwin, wstęp G. Kunigiel, posłowie J. Prokopiuk, Warszawa 1994, s. 195. „Kobieta jest niczym i tylko dlatego może stać się wszystkim”. *Ibidem*, s. 208.

strachem przed pustką, nicością, z drugiej – przed żarłoczną seksualnością, która prowadzi do apokaliptycznej zagłady⁴¹.

Tego rodzaju obawy zostały przez poetę w interesujący sposób zwerbalizowane w przedstawieniach kobiety jako „istniejącej”, często niemal „cielesnej” nicości oraz w wyobrażeniach unicestwiających właściwości, jakimi zostały obdarzone liczne żeńskie bohaterki jego wierszy. Choć w twórczości autora *Ląki*, oprócz wspomnianego typu postaci, pojawiają się również inne sposoby kreacji kobiet fantazmatycznych, nieistniejących bądź nieobecnych, w większości przypadków są to realizacje bardziej konwencjonalne i zbliżone do powszechnie wykorzystywanych w poezji młodopolskiej sposobów obrazowania. Na tym tle obraz kobiety-nicości stanowi niewątpliwie oryginalny rys wyobraźni poetyckiej Leśmiana.

Bibliografia

- Błoński J., *Bergson a program poetycki Leśmiana* [w:] *Studia o Leśmianie*, red. M. Głowiński, J. Sławiński, Warszawa 1971, s. 62–91.
- Bocheński T., *Określenie nicości w „Dziejbie leśnej”* [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana. Studia i szkice*, red. T. Cieślak, B. Stelmaszczyk, Kraków 2000, s. 201–215.
- Czernianin W., *Młodopolski erotyk hedonistyczny. Problemy poetyki*, Wrocław 2000.
- Głowiński M., *Poezja przeczenia* [w:] *idem, Zaświat przedstawiony. Szkice o poezji Bolesława Leśmiana*, Kraków 1998, s. 100–154.
- Gutowski W., *Młoda Polska w „obłoku niewiedzy”*. *Uwagi do wczesnomodernistycznych nihilologii*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2016, nr 3, s. 61–107.
- Karpowicz T., *Poezja niemożliwa. Modele Leśmianowskiej wyobraźni*, Wrocław 1975.
- Karwowska M., *Fenomen kobiecości w wyobraźni poetyckiej Bolesława Leśmiana na tle europejskiej refleksji antropologicznej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, nr 16 (36), s. 51–61.
- Leśmian B., *Poezje zebrane*, oprac. J. Trznadel, Warszawa 2010.
- Markowski M.P., *Leśmian. Poezja i nicość* [w:] *idem, Polska literatura nowoczesna. Leśmian, Schulz, Witkacy*, Kraków 2007, s. 78–158.
- Markowski M.P., *Pragnienie obecności. Filozofie reprezentacji od Platona do Kartezjusza*, Gdańsk 1999.
- Matuszek G., *Kultura kontra natura? O mizoginizmie fin de siècle 'u* [w:] *eadem, Miski i demony wczesnego modernizmu*, Kraków 2014, s. 66–87.

⁴¹ G. Matuszek, *op.cit.*, s. 67.

- Nawrocki M., *Wariacje istnieniowe. O ontologii poetyckiej Bolesława Leśmiana*, Tarnów 2009.
- Podraza-Kwiatkowska M., „*Pan Błyszczczyński*” Bolesława Leśmiana [w:] eadem, *Wolność i transcendencja: studia i eseje o Młodej Polsce*, Kraków 2001, s. 278–315.
- Podraza-Kwiatkowska M., *Salome i Androgynę. Mizoginizm a emancypacja* [w:] eadem, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, wyd. II, Kraków 1994, s. 274–288.
- Rowiński C., *Człowiek i świat w poezji Leśmiana. Studium filozoficznych koncepcji poety*, Warszawa 1982.
- Rymkiewicz J.M., *Leśmian. Encyklopedia*, Warszawa 2001.
- Sandauer A., *Filozofia Leśmiana* [w:] idem, *Liryka i logika: wybór pism krytycznych*, Warszawa 1971, s. 15–35.
- Sandauer A., *Pośmiertny triumf Młodej Polski* [w:] idem, *Liryka i logika: wybór pism krytycznych*, Warszawa 1971, s. 191–221.
- Sobieska A., *Pana Błyszczczyńskiego fantazmowanie o kobiecości, czyli Leśmian o doświadczeniu „queer”* [w:] *Leśmian nowoczesny i ponowoczesny*, red. B. Grodzki, D. Trzeźniowski, Radom 2012, s. 57–63.
- Sobieska A., *Twórczość Leśmiana w kręgu filozoficznej myśli symbolizmu rosyjskiego*, Kraków 2005.
- Stróżewski W., *Metafizyka Leśmiana* [w:] idem, *Istnienie i sens*, Kraków 2005, s. 189–222.
- Stróżewski W., *Z problematyki negacji* [w:] *Szkice filozoficzne Romanowi Ingardenowi w darze*, red. Z. Żarnecka, Warszawa–Kraków 1964, s. 85–103.
- Tuczyński J., *Schopenhauer a Młoda Polska*, Gdańsk 1969.
- Walas T., *Kryzys wartości: nicość jako wartość* [w:] eadem, *Ku otchłani (dekadentyzm w literaturze polskiej 1890–1905)*, Kraków 1986, s. 170–195.
- Weininger O., *Płeć i charakter*, przeł. O. Ortwin, wstęp G. Kunigiel, posłowie J. Prokopiuk, Warszawa 1994.
- Woźniak-Łabieniec M., *Leśmianowska „ontologia” nicości*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 1998, nr 1, s. 55–81.